

Sygnatura akt XIII GC 1949/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Łódź, dnia 13 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Piotr Chańko

Protokolant: Izabela Ćwiklińska

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w P., we F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w P. we F. na rzecz (...) Spółce Akcyjnej w Ł. kwotę 2417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt XIII GC 1949/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 lutego 2015 roku powód (...) Spółka Akcyjna w P. w Republice F. wniósł o wydanie ruchomości – samochodu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w Ł.. W uzasadnieniu powód podniósł, iż zawarł z (...) spółką z o.o. umowę kredytu w dniu 14 stycznia 2013 roku. Dla zabezpieczenia umowy kredytu strony zawarły umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie pod warunkiem zawieszającym. Kredytobiorca zawarł z pozwanym umowę leasingu, której przedmiotem był wskazany w żądaniu pozwu samochód, w celu jej zabezpieczenia zawarta została kolejna umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie. Warunek z umowy między kredytobiorcą a pozwaną ziścił się a w konsekwencji pozwana przejęła samochód i umieściła go na portalu aukcji poleasingowych. W ocenie powoda zawierając umowę leasingu kredytobiorca dopuścił się naruszenia § 12 ust. 1 lit. c) regulaminu kredytów na zakup pojazdów u powoda, w konsekwencji ziścił się warunek zawieszający i na powoda przeszło prawo własności samochodu. Następnie w dniu 8 grudnia 2014 roku ziścił się kolejny warunek, bowiem kredytobiorca pozostawał w zwłoce 25 dni z zapłatą co najmniej 50% raty kredytu. Powód jako właściciel ma zatem legitymację czynną do wystąpienia z powództwem.

/pozew, k. 3-6/

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu pozwana podniosła, że powód nie jest właścicielem rzeczy, a zatem nie przysługuje mu legitymacja do wystąpienia z powództwem. W pierwszym rzędzie pozwany podniósł, że powód nie wykazał aby spełniły się warunki z umowy kredytu, skutkujące nabyciem własności, nawet jednak gdyby warunki te miały się spełnić nastąpiło to przewłaszczeniu spornego pojazdu na pozwanego. Pozwany wskazał, że nie dowiedziono, kiedy i w jakich okolicznościach kredytobiorca złożył osobie trzeciej oświadczenie woli o zamiarze przeniesienia własności – nie może ono być bowiem utożsamiane z oświadczeniem przenoszącym własność. Zatem pozwany nabył ruchomość od jej właściciela.

W drugim zarzucie pozwany wskazał z ostrożności procesowej, że pozwany był chroniony przez instytucję nabycia od nieuprawnionego – art. 169 § 1 k.c. Wobec treści zapewnienia przewłaszczającego, że pojazd nie jest przedmiotem jakiegokolwiek zabezpieczenia i możliwość dysponowania pojazdem nie została w żaden sposób ograniczona pozwanemu należy przypisać dobrą wiarę jako nabywcy rzeczy.

/odpowiedź na pozew, k. 25-27/

W piśmie procesowym z dnia 3 lutego 2016 roku strona powodowa podtrzymała dotychczasowe twierdzenia. Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji czynnej wskazała, iż wynika ona z § 12 ust. 1 lit c regulaminu udzielania kredytów. Zawarcie umowy pod warunkiem zawieszającym stanowi częstą praktykę banków, bowiem takie zabezpieczenie ma na celu uniemożliwienie zbycia rzeczy. Nawet brak ustalenia w sposób ścisły momentu złożenia przez kredytobiorcę oświadczenia o zamiarze przeniesienia własności na pozwanego nie zmienia faktu, że z chwilą złożenia tego oświadczenia, zrealizował się warunek zawieszający. Odnośnie zastosowania art. 169 k.c. powód wskazał, że do stanu faktycznego znajduje zastosowanie art. 169 § 2 k.c., bowiem nastąpiła „utrata rzeczy w inny sposób” w rozumieniu przywołanego przepisu, a co za tym idzie, nie minął okres trzech lat prowadzący do nabycia prawa przez pozwanego, jako nabywcy od nieuprawnionego.

/pismo procesowe, k. 58-60/

Na rozprawie w dniu 29 czerwca 2016 roku strona powodowa złożyła wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z dokumentów: Umowy ramowej o współpracę oraz aneksu do tej umowy zawartej przez powoda ze spółką (...) S.A. w S..

/protokół rozprawy, k. 75-75, załącznik do protokołu, k. 67-74/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lipca 2012 roku „(...)” spółką z o.o. w P. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę sprzedaży, na podstawie której nabył pojazd marki P. (...) o numerze VIN (...). Pojazd zarejestrowano w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta P. za numerem rejestracyjnym (...) w dniu 20 lipca 2012 roku co wynika z adnotacji urzędowej na fakturze nabycia pojazdu przez „(...)” spółką z o.o. w P..

/umowa, k. 44, poświadczona notarialnie za zgodność, k. 45/

Samochód był przedmiotem leasingu, w którym finansującym był (...) Spółka Akcyjna w Ł.. W dniu 25 września 2014 roku samochód został odebrany przewłaszczającemu przez pełnomocnika pozwanego – (...), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł..

/protokół przekazania przedmiotu leasingu, k. 34, 36-38, 40, 41/

W dniu 23 lipca 2014 roku (...) Spółka Akcyjna w Ł. zawarł z „(...)” spółką z o.o. w P. umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie w celu zabezpieczenia umowy pożyczki z dnia 3 lipca 2013 roku (§ 1 umowy) ruchomości określonej w załączniku nr 1 umowy. Załącznik ten wskazywał, że przedmiotem przewłaszczenia był pojazd marki P. (...) o numerze VIN (...).

W dniu 17 listopada 2014 roku Prezydent Miasta Ł. wydał dowód rejestracyjny dla pojazdu marki P. (...) o numerze VIN (...), rejestrując pojazd z numerem rejestracyjnym (...).

/kopia dowodu rejestracyjnego, k. 42-43/

W § 3 umowy przewłaszczający oświadczył, że przedmiot przewłaszczenia jest jego własnością oraz że nie jest obciążony żadnymi prawami na rzecz osób trzecich, w szczególności zastawem, ani nie jest on w inny sposób przedmiotem jakiegokolwiek zabezpieczenia, co zostało potwierdzone zaświadczeniami z krajowego rejestru

zastawów oraz rejestru zastawów skarbowych. Posiadanie pojazdu i ciężary związane z jej utrzymaniem ponosił przewłaszczający.

/umowa, k. 33-34, załącznik, k. 35/

Pismem z dnia 11 grudnia 2014 roku powód (...) Spółka Akcyjna w P. w Republice F. wezwał pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. do wydania na podstawie art. 222 § 1 k.c. samochodu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o numerze VIN (...), powołując się na dowiedzenie się w dniu 9 grudnia 2014 roku, że samochód stanowiący własność powoda został przekazany przez „(...)” spółką z o.o. w P. pozwanemu.

W odpowiedzi na pismo, w dniu 29 grudnia 2014 roku pozwany podniósł, że wskazany pojazd stał się własnością (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na podstawie umowy przewłaszczenia w dniu 23 lipca 2014 roku. Kolejnym pismem z dnia 27 stycznia 2015 roku powód ponownie wezwał do wydania samochodu, podając, że postanowieniem z dnia 23 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi udzielił zabezpieczenia przyszłego roszczenia powoda. W odpowiedzi na wezwanie, pozwany podniósł, że nie zamierza wydać rzeczy, ponieważ pojazd został nabyty w dobrej wierze.

/pismo powoda, k. 8-9 oraz k.11, pismo pozwanego, k. 10 oraz k. 12/

Oddalając wnioski dowodowe złożone na rozprawie w dniu 29 czerwca 2016 roku Sąd miał na względzie treść art. 207 § 6 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem, Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Powód nie wykazał przyczyn, dla których dowody nie zostały przedstawione w piśmie procesowym stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew. Złożenie nowych dowodów na rozprawie, na której ma nastąpić zamknięcie rozprawy, powoduje, że strona pozwana nie ma możliwości odnieść się do nich bez konieczności odroczenia rozprawy, co w prostej mierze skutkowałoby wydłużeniem postępowania ponad miarę. Dokumenty te nie zostały uzyskane przez powoda w toku procesu, bowiem strona powodowa zawarła umowę w dniu 28 lutego 2011 roku. Znając przedprocesowe stanowisko strony pozwanej, które nie uległo zmianie na etapie odpowiedzi na pozew, powód powinien dowody – niezbędne dla udowodnienia twierdzeń pozwu – wskazać w pozwie. Najpóźniej jednak, powód bez sprokurowania wydłużenia postępowania mógł powołać się na te dokumenty w piśmie procesowym stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew, jeszcze na etapie przed wyznaczeniem rozprawy. Złożenie dowodów na rozprawie nie może przy tym zaskakiwać strony przeciwnej i Sądu. Powód zaś nie przedstawił argumentów uzasadniających spóźnione zgłoszenie dowodu.

Do okoliczności uzasadniających spóźnione zgłoszenie dowodu trudno zaliczyć brak poświadczenia załączników do odpowiedzi na pozew przez pełnomocnika strony pozwanej, czy choćby brak wiedzy pełnomocnika strony, że dokumenty te poświadczono w egzemplarzu złożonym w Sądzie. Po pierwsze, dowody te zostały poświadczane za zgodność w aktach sprawy, co zgodnie z art. 9 k.p.c. pełnomocnik strony mógł w każdym czasie ustalić, zwłaszcza wobec faktu, że odpowiedź na pozew wpłynęła do Sądu w dniu 3 kwietnia 2015 roku. Po drugie, powód nie podniósł tego zarzutu w piśmie z dnia 3 lutego 2016 roku, choć powód odniósł się merytorycznie do każdego z zarzutów pozwanego.

Celem art. 207 k.p.c. jest umożliwienie Sądowi właściwego przygotowania rozprawy i zakończenia postępowania na pierwszym wyznaczonym terminie, bez szkody dla wyjaśnienia okoliczności sprawy. Przed rozprawą zatem Sąd dążył, poprzez zarządzenie odnośnie porządku składania pism procesowych, aby zebrać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz wnioski dowodowe stron, celem ich rozpoznania w toku rozprawy. Składając wnioski przed zamknięciem rozprawy powód dążył do przedłużenia postępowania, co w konsekwencji skutkowało oddaleniem wniosków dowodowych obejmujących dokumenty, jako spóźnionych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu, o czym zdecydowały zarówno względy natury dowodowej, jaki i ocena przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że powództwo nie zostało udowodnione. Powód szeroko odwołuje się do treści regulaminu udzielania kredytów oraz do faktu zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, co udowadnia jedynie treścią korespondencji między stronami, nie przedkładając ani umowy kredytu, ani regulaminu udzielania kredytów. Stąd analiza poszczególnych postanowień obu dokumentów nie była możliwa. Przy czym powód cytując w piśmie z dnia 3 lutego 2016 roku treść regulaminu wskazuje (k.59), że dokument ten jest w aktach sprawy. Dokument ten nie został jednak przez powoda złożony do akt sprawy, a składał go także pozwany. Regulamin nie został wymieniony w załącznikach do pozwu – k. 6. Pozew został załączony ponownie, ale lista załączników obejmowała korespondencje między stronami i takie też dowody załączono do kolejnego pisma stanowiącego ponowne przedłożenie pozwu wraz z załącznikami. Powód nie wymienił w liście załączników i nie załączył ani umowy kredytu, ani regulaminu. Podobnie gołosłowne i pozbawione dowodów są twierdzenia powoda o ziszczeniu się warunku z § 12 ust. 1 lit. b Regulaminu, to jest odnośnie faktu pozostawania „(...)” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w zwłoce z zapłatą co najmniej 50% raty kredytu przez co najmniej dwa dni.

Nie zostały również udowodnione twierdzenia powoda w zakresie złej wiary pozwanego przy nabywaniu własności rzeczy. Wydanie rzeczy nastąpiło w dniu 25 września 2014 roku, kiedy przedmiot leasingu wydała pracownica (...) S.A. pełnomocnikowi pozwanego (...), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Okoliczności wydania rzeczy wynikają jedynie z treści protokołu. Brak było jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej po stronie powodowej, aby wskazać, że w dacie wydania ruchomości pozwany lub jego pełnomocnik powzięli wiadomość o tytule prawnym powoda do rzeczy, co mogłoby stanowić dowód złej wiary nabywcy. Na okoliczności z art. 169 k.c. powoływał się powód, a zatem zgodnie z art. 6 k.c. to powód miał obowiązek procesowy wykazania tej okoliczności, czemu nie sprostał, nie zgłaszając na tę okoliczność żadnych dowodów.

Niezależnie od nieudowodnienia twierdzeń faktycznych, nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że powód zawarł z przewłaszczającym umowę, na którą się powołuje, skutkiem zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie pod warunkiem zawieszającym nie było przejście własności rzeczy na powoda. W ocenie Sądu zatem powód nie miał legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem windykacyjnym z art. 222 k.c.

Zgodnie z art. 222 § 1 k.c. właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. W wezwaniu do wydania rzeczy przed procesem powód wymienia w załącznikach kopię umowy kredytu z dnia 14 stycznia 2013 roku oraz regulamin udzielania kredytów. Powód twierdzi, że zawarł z „(...)” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie pojazdu pod warunkiem zawieszającym. Pozwany z tym samym podmiotem zawarł następnie umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie tego samego pojazdu, ale pod warunkiem rozwiązującym.

Skutki prawne obu klauzul przewłaszczenia ruchomości, zawartych pod warunkami zawieszającym i rozwiązującym są diametralnie odmienne. Przy przewłaszczeniu pod warunkiem zawieszającym, przewłaszczający pozostaje właścicielem rzeczy, w drugim wariantcie, własność przechodzi na dającego pożyczkę, do czasu jej spłaty.

Powód twierdził w pozwie, iż zgodnie z § 12 ust. 1 lit c) Regulaminu udzielania kredytów na zakup pojazdów (...) S.A.: „ziszczenie się warunku zawieszającego nastąpiło w dniu w którym klient lub właściciel kredytowanego pojazdu złożył osobie trzeciej oświadczenie woli o zamiarze przeniesienia własności pojazdu, stanowiącego przedmiot umowy kredytu bez uprzedniej zgody banku na takie przeniesienie własności”. Powód twierdził też, że w dniu zawarcia umowy między „(...)” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością doszło do ziszczenia się warunku i przejścia własności na bank.

W ocenie Sądu pozwany trafnie podniósł, iż skutek taki po pierwsze, nie został dowiedziony przez powoda, po drugie przewłaszczający oświadczenia o charakterze zobowiązania do przeniesienia własności nie składał. Przed szerszym omówieniem wskazanego stanowiska należy jednak przedstawić kilka uwag o charakterze ogólnym.

Dopuszczalność przewłaszczenia na zabezpieczenie ruchomości nie budzi żadnych wątpliwości. Tak zwane przewłaszczenie fidejucyjne było dopuszczalne na zasadzie swobody umów w obrocie powszechnym, zaś w obrocie bankowym zostało wprost uregulowane w art. 101 ustawy prawo bankowe. Zgodnie z art. 101 ust. 1 ustawy prawo bankowe, zabezpieczenie wierzytelności banku może być dokonane w drodze przeniesienia na bank przez dłużnika lub osobę trzecią, do czasu spłaty zadłużenia wraz z należnymi odsetkami i prowizją, prawa własności rzeczy ruchomej lub papierów wartościowych.

Konstrukcja prawna umowy pozostaje w zasadzie tożsama, niezależnie, czy dotyczy sektora bankowego, czy obrotu powszechnego, jednak mogą pojawić się pewne różnice w treści standardowych postanowień zawartych w umowie przewłaszczenia (np. w zakresie wystąpienia skutku rozporządzającego umowy, pozostawienia przewłaszczającemu stosownego władztwa nad przedmiotem przewłaszczenia, prawnych wariantów zaspokojenia wierzytelności przez bank), o zakresie uprawnień przewłaszczającego będą w praktyce decydowały postanowienia umowy, nie zaś ramowa konstrukcja ustawowa.

Z reguły w umowie przewłaszczenia na zabezpieczenie pojawia się klauzula zwrotnego przejścia prawa własności na rzecz przewłaszczającego w razie spłaty w terminie wierzytelności objętej zabezpieczeniem. Jak wskazuje M. Bączyk: „Przewłaszczenie pod warunkiem rozwiązującym, rzadziej stosowana jest formuła przejścia na bank własności rzeczy pod warunkiem zawieszającym w razie niewykonania zobowiązania ze stosunku podstawowego” (System Prawa Prywatnego- Prawo zobowiązań – umowy nienazwane, T.9, W.J. Katner, red.).

Różnica między zawartymi przez powoda i pozwanego umowami sprowadza się przede wszystkim do kwestii nabycia własności pojazdu. O ile w wyniku zawarcia umowy przewłaszczenia przez powoda nie stał się on właścicielem rzeczy a jedynie uzyskał ekspektatywę nabycia prawa własności, w razie ziszczenia się warunku, o tyle pozwany nabył własność rzeczy w sposób powierniczy, pod warunkiem rozwiązującym, o ile przewłaszczany spełni świadczenie.

Powód nie stał się właścicielem rzeczy, chyba, że wykazałby, że spełnił się jeden z warunków zawieszających, skutkiem czego powstałoby zobowiązanie przewłaszczanego do przeniesienia na powoda własności rzeczy. Pozwany zaś nabył własność rzeczy, a skoro pojazd wymaga rejestracji, dokonał jej i otrzymał znaki legitymacyjne potwierdzające fakt nabycia własności rzeczy.

Myli się przy tym powód łącząc skutek ziszczenia się warunku zawieszającego z datą wydania pojazdu pozwanemu - 25 września 2014 roku (wezwanie do zapłaty, k.8). Samochód, indywidualizowany poprzez numer silnika nie jest rzeczą oznaczoną co do gatunku, a zatem przeniesienie posiadania pojazdu nie ma znaczenia dla przejścia prawa własności. Własność na rzecz pozwanego przeszła w dniu zawarcia umowy przewłaszczenia z dnia 23 lipca 2014 roku. Własność ta przeszła, co trafnie podniósł pozwany, na skutek oświadczenia woli o przeniesieniu własności – wywołującego skutek rozporządzający. W konsekwencji powód nie wykazał ziszczenia się któregośkolwiek z warunków a zatem nie wykazał, by przysługiwała mu własność rzeczy. Trudno zaś zastępować dowiedzenie okoliczności faktycznej, samymi względami z art. 231 k.p.c., przepis bowiem nie ma sanować zaniechań dowodowych, lecz ułatwiać wnioskowanie z przedstawionych w sprawie dowodów.

Jednocześnie analizę należy uzupełnić regulacjami kodeksu cywilnego odnośnie warunku zawieszającego. Zgodnie bowiem z art. 92 k.c. § 1 jeżeli czynność prawna obejmująca rozporządzenie prawem została dokonana pod warunkiem, późniejsze rozporządzenia tym prawem tracą moc z chwilą ziszczenia się warunku o tyle, o ile udaremniają lub ograniczają skutek ziszczenia się warunku. Zgodnie zaś z § 2 k.c. jednakże gdy na podstawie takiego rozporządzenia osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie osób, które w dobrej wierze dokonały czynności prawnej z osobą nieuprawnioną do rozporządzania prawem.

Stroną umowy był aktualny właściciel pojazdu – uwidoczniony w dowodzie rejestracyjnym. Zgodnie zaś z powszechnie akceptowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego z 11 marca 1985 r. (III CRN 208/84, OSN 1986, Nr 1–2, poz. 9): „nie może być uważana za nabywcę w dobrej wierze osoba, która zawiera umowę sprzedaży samochodu z osobą niewpisaną jako właściciel w dowodzie rejestracyjnym”. Rozumując a contrario, to czynności prawne dokonane z

powodem uchodziłyby jako rodzące skutek w postaci złej wiary, nie zaś czynność prawna dokonana z podmiotem wpisanym do dowodu rejestracyjnego, jako jej właściciel. Dostrzegł tę okoliczność pełnomocnik powoda w mowie końcowej, wskazując, że jeżeli czynność prawna jest dokonana z podmiotem wpisanym w dowodzie rejestracyjnym – zastosowanie znajduje art. 169 § 1 k.c., a nie art. 169 § 2 k.c. (protokół rozprawy 00:26:31-27:05).

Nadto, pozwany zweryfikował brak obciążeń pojazdu w rejestrze zastawów oraz w rejestrze zastawów skarbowych, co stanowiło wymóg z § 3 umowy przewłaszczenia z dnia 23 lipca 2014 roku i potwierdzono zaświadczeniami z przywołanych rejestrów. Jak trafnie zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 1983 roku, sygn. akt I CR 362/83: „Zgodnie z utrwalonym poglądem w dobrej wierze w rozumieniu art. 169 k.c. jest taki nabywca, który jest przekonany, że nabywa własność od osoby uprawnionej, przy czym to jego przekonanie jest usprawiedliwione konkretnymi okolicznościami. Oznacza to, że dobrą wiarę wyłącza niedołożenie należytej staranności w celu zbadania, czy zbywca jest rzeczywiście osobą uprawnioną do rozporządzenia zbywaną rzeczą. Nabywca nie ma oczywiście obowiązku przeprowadzenia z reguły odpowiednich badań, ale powinien je przedsięwziąć, gdy szczególne okoliczności nasuwają co do uprawnień zbywcy wątpliwości”. W sprawie takich szczególnych okoliczności nie można dostrzec, a pozwany zweryfikował powszechnie dostępne rejestry dla ustalenia praw osób trzecich do rzecz, która mogła być przedmiotem zabezpieczenia.

Fakt zawarcia umowy przewłaszczenia pod warunkiem zawieszającym przez powoda nie został nigdzie odnotowany, a jedynie wynikał z umowy skutecznej *inter partes*. Złamanie tych postanowień przez przewłaszczanego będzie rodził odpowiedzialność tego podmiotu w sferze obligacyjnej względem powoda, ale nie doprowadził do wyłączenia dobrej wiary nabywcy ruchomości – strony pozwanej. Sytuacja byłaby odmienna, gdyby powód skonstruował umowę przewłaszczenia pod warunkiem rozwiązującym, bowiem nabyłby własność i fakt ten wynikałby z dowodu rejestracyjnego. Nie bez przyczyny praktyka wybiera tę formę, zamiast formuły warunku zawieszającego, która nie daje powodowi dostatecznej ochrony przed zbyciem pojazdu będącego zabezpieczeniem wierzytelności. Powód wybrał zabezpieczenie, jak się okazuje nieskuteczne, przy nielojalnej postawie kontrahenta, ale był to wybór podmiotu, który jest profesjonalistą i znał ryzyko związane z taką formułą zabezpieczenia.

Zgodnie z art. 169 §1 k.c. jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Przesłankami nabycia rzecz są: dokonanie czynności prawnej, wydanie rzeczy, objęcie jej w posiadanie przez nabywcę, pozostawanie nabywcy w dobrej wierze. Nawet gdyby zatem hipotetycznie przyjąć, że powód miał legitymację czynną jako właściciel rzecz – pozwany własność tę skutecznie nabył. Pozwany był w dobrej wierze w dacie nabycia pojazdu co potwierdzają zapewnienia zbywcy w §3 umowy oraz dokonanie aktów staranności w celu weryfikacji możliwych do sprawdzenia obciążeń pojazdu. Pozwany, jako profesjonalista opracował zatem procedury, które mają chronić przed zarzutem nabycia pojazdów w złej wierze. Dobra wiara pozwanego wynika także z domniemania z art. 7 k.c., zaś powód powołując się na fakt złej wiary pozwanego, winien ten fakt udowodnić.

Nie sposób również zgodzić się z zarzutem, że w sprawie zastosowanie znajdzie art. 169 § 2 k.c., ponieważ nastąpiło „utrącenie rzeczy w inny sposób” a zatem, że powód mógłby nabyć własność dopiero po upływie lat trzech – co bezspornie nie nastąpiło. Art. 169 §2 k.c. przewiduje, że jednakże gdy rzecz zgubiona, skradziona lub **w inny sposób utracona** przez właściciela zostaje zbyta przed upływem lat trzech od chwili jej zgubienia, skradzenia lub utraty, nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem powyższego trzyletniego terminu. Ograniczenie to nie dotyczy pieniędzy i dokumentów na okaziciela ani rzeczy nabytych na urzędowej licytacji publicznej lub w toku postępowania egzekucyjnego.

O utracie rzeczy „w inny sposób” można tradycyjnie mówić, przy zgodnym stanowisku doktryny, gdy wydanie rzeczy przez właściciela innej osobie następuje pod przymusem, na skutek realizacji podstępu lub gdy zbywca działał w błędzie, jak również sytuacje, w których rzecz znajdowała się we władaniu zbywcy na podstawie nieważnej umowy. Dla utraty rzeczy, konieczne jest uzyskanie przez właściciela władztwa nad rzeczą, bowiem jedynie wtedy może on ją w wyniku zdarzeń innych niż kradzież i zagubienie utracić nad nią władztwo. Powód nie był posiadaczem rzeczy, ani nie uzyskał nad nią fizycznego władztwa (*corpus*), ani nie objął w posiadania znaków legitymacyjnych i przynależności

umożliwiających korzystanie z rzeczy – kluczyki, dowód rejestracyjny, karta pojazdu. W konsekwencji, powód nie utracił rzecz. Zatem powód nie może skutecznie twierdzić, że należy oczekiwać upływu trzyletniego terminu, zanim pozwany nabędzie własność pojazdu. Skoro w ocenie Sądu pozwany skutecznie nabył własność rzeczy, nie może być adresatem skutecznego roszczenia z art. 222 § 1 k.c., a zatem powództwo podlegało oddaleniu.

Na marginesie, objęcia rzeczy w posiadanie powód także nie dowiódł, pomimo zarzutu zawartego w odpowiedzi na pozew (k.27).

Na zakończenie rozważenia wymaga jeszcze zarzut strony pozwanej, polegający na wskazaniu, że wobec jednoczesności ziszczenia się warunku zawieszającego w chwili przeniesienia własności na kolejnego nabywcę trudno jest ustalić, czy powód stał się właścicielem rzeczy. Treść warunku zastrzeżonego przez powoda sprowadzała się do ukształtowania normy prawnej, że powód nabywa własność, wobec zaistnienia zdarzenia prawnego: złożenia przez przewłaszczającego oświadczenia o zobowiązaniu się do rozporządzenia rzeczą. Wbrew stanowisku strony pozwanej, taki warunek *in abstracto*, nie powoduje skutku z art. 94 k.c., nie jest to bowiem warunek bezprawny, ani niemożliwy do spełnienia. Pełna analiza tego warunku możliwa byłaby jednak tylko w powiązaniu z pozostałymi postanowieniami umowy, w tym w zestawieniu z obowiązkami z umowy kredytowej, bez których trudno wykluczyć, że *in concreto* zobiektywizowana ocena postanowień umowy prowadziłyby do uznania, że warunek ten jest przeciwny ustawie bądź zasadom współżycia społecznego. Jak wskazano na wstępie uzasadnienia, powód treści umowy nie przedstawił.

Nie budzi zaś wątpliwości Sądu, że warunek zawieszający odnoszący się do zdarzenia prawnego w postaci zalegania z zapłatą co najmniej połowy wartości raty kredytu (§ 12 ust.1 lit b) jest dopuszczalny, ale nawet przyjmując niepoparte dowodami twierdzenie powoda, taki warunek spełniłby się po dacie przeniesienia własności rzeczy na pozwanego. Zgodnie zaś z art. 90 k.c. Ziszczenie się warunku nie ma mocy wstecznej, chyba że inaczej zastrzeżono.

Natomiast odczytywanie warunku, jako odnoszącego się do sytuacji zawarcia umowy rozporządzającej rzeczą – w niniejszej sprawie zawarcia drugiej umowy przewłaszczenia – może budzić uzasadnione wątpliwości, czy nadanie takiej treści warunkowi czyni go możliwym do spełnienia. Powód stałby się bowiem właścicielem rzeczy dopiero po rozporządzeniu nią na rzecz kolejnego zbywcy. Przy czym w dacie rozporządzenia zbywca byłby uprawniony do jego dokonania, a nieuprawnionym stałby się po zawarciu umowy zbycia rzeczy. W ocenie Sądu takie ukształtowanie warunku przeczyłoby zasadzie trwałości stosunków prawnych i pewności obrotu, a zatem na podstawie art. 94 w zw. z art. 90 k.c. przy warunku zawieszającym prowadziłyby do nieważności czynności prawnej. Niezłożenie przez powoda treści umowy oraz regulaminu udzielania kredytów uniemożliwia stanowcze wnioski w tym względzie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał sprawę w całości. Na celowe koszty strony pozwanej zostały się wynagrodzenie pełnomocnika (§6 pkt5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa, łącznie kwota 2.417 złotych.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

8 sierpnia 2016 roku.